

MICHAŁ ŻMUDA

DRUGA WOJNA ŚWIATOWA WE WSPOMNIENIACH WADOWICKIEGO ŻYDA

Obchodzona w tym roku 80. rocznica wybuchu II wojny światowej stanowi doskonałą okazję, aby zaprezentować osobiste doświadczenia tego trudnego czasu w dziejach Polski i świata oczami człowieka, który był nie tylko wadowickim Żydem, ale również bliskim przyjacielem św. Jana Pawła II. Obaj doświadczyli tragedii tamtych lat, każdy z nich na swój sposób. Dzieje papieskie znane są szerszej publiczności, natomiast losy jego kolegi w mniejszym stopniu. Szczególnie pomocne w odtworzeniu przebiegu tamtych zdarzeń są zarówno treści biograficzne, autobiograficzne, jak i wywiady, których Jerzy oraz jego krewni udzielili¹. Celem niniejszego artykułu jest podsumowanie dotychczasowej wiedzy na temat losów polskiego Żyda z małego miasta oraz przedstawienie ich na tle wydarzeń II wojny światowej. Zawierucha wojenna



Stefania (Tesia)
Klugerówna

zaprowadziła go poprzez Związek Sowiecki, Środkową Azję, Bliski Wschód i Włochy do Rzymu.

Jerzy Kluger urodził się 4 kwietnia 1921 r. w Krakowie jako syn Wilhelma i Rozalii z domu Huppert. Ojciec był bohaterem I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej a w okresie międzywojennym wziętym wadowickim adwokatem oraz prezesem gminy żydowskiej w Wadowicach. Matka prowadziła dom, wychowywała syna oraz córkę Stefanię, zwaną Tesią, i opiekowała się babcią Anną Huppertową. Jerzy był wychowankiem wadowickich szkół, ukończył zarówno szkołę powszechną, jak i gimnazjum².

¹ Szczegóły dotyczące życia Jerzego Klugera można znaleźć w: G.F. Svidercoschi, *List do przyjaciela Żyda*, tłum. E. Karpińska, Kraków 1995; J. Kluger, G. Di Simone, *Papież i ja. O tym, jak długoletnia przyjaźń między polskim Żydem i papieżem Janem Pawłem II przyczyniła się do poprawy stosunków żydowsko-chrześcijańskich*, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2013; W. Rędzioch, *Jerzy Kluger w oczach żony*, „Niedziela Ogólnopolska”, 2012, nr 5, www.niedziela.pl/artukul/96987/nd/Jerzy-Kluger-w-oczach-zony [dostęp: 28.10.2019]; V. Teitelbaum-Hirsch, Jewish Survivor Jerzy Kluger Testimony, nagranie wywiadu znajduje się w zasobach USC Shoah Foundation Institute The Institute for Visual History and Education w Los Angeles, <https://youtube.com/JrkRiFhex4U> [dostęp: 28.10.2019].

² G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach*, Wadowice 2004, s. 111; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 13-17, 57; K. Iwańska, *Dzieje i kultura Żydów w Wadowicach w latach 1864-1945*, Kraków 2016, s. 273-275; M. Dzierżanowski,

Wakacje 1938 r. młody Kluger spędził we Włoszech wraz ze swoim kuzynem zza oceanu Adamem Josefertem. W sierpniu tego samego roku powrócił do Polski i po krótkim pobycie w domu rodzinnym w Wadowicach na jesieni wyjechał na studia inżynierskie do Warszawy. Zamieszkał tam przy Alejach Jerozolimskich u brata matki, wuja Wiktora Huperta, który prowadził wówczas dobrze prosperującą kancelarię adwokacką. W stolicy młody Kluger spędził zaledwie miesiąc z powodu antyżydowskich ekscesów. Zarówno na Politechnice Warszawskiej, jak i w innych szkołach wyższych dochodziło do pobic Żydów oraz do ich dyskryminacji przy zajmowaniu miejsc w salach wykładowych. Był szykanowany i został pobity również Jerzy³.



Jerzy Kluger

W owym czasie przyjechał do Warszawy w interesach Wilhelm Kluger, ojciec młodzińca. Widząc pobitego syna, podjął decyzję o zabraniu go ze sobą do domu. Już wówczas rodzice rozważali decyzję o tym, by wysłać Jerzego na studia techniczne do Wielkiej Brytanii do Nottingham. Po powrocie do Wadowic syn państwa Klugerów zatrudnił się w zakładzie włókienniczym braci Czeczowiczka w Andrychowie. Młody Kluger pracował w jednym z działów zajmujących się obrabianiem włókien bawełnianych⁴.

Pewnego dnia w sierpniu 1939 r. do Wilhelma Klugera jako oficera rezerwy przyszło zawiadomienie, które wywołało niepokój wśród członków rodziny. Zaczęli oni przeczuwać nadciągające niebezpieczeństwo. Poinformowano w nim, że jeśli Polska zostanie zaatakowana przez Niemców, to jest on zobowiązany stawić się w Tarnowie. Ojciec uspokajał wówczas rodzinę, że to tylko działania prewencyjne i nie ma się czym martwić⁵. O wybuchu konfliktu zbrojnego z III Rzeczą Jerzy dowiedział się

Przyjaciel Jana Pawła II: W wadowickiej klasie mieliśmy dwóch antysemitów, „Wprost”, 2014, nr 17, <https://www.wprost.pl/460489/przyjaciel-jana-pawla-ii-w-wadowickiej-klasie-mielismy-dwoch-antysemitow.html> [dostęp: 28.10.2019]; E. Langer, *Jerzy Kluger, boyhood friend of Pope John Paul II*, https://www.washingtonpost.com/local/obituaries/jerzy-kluger-boyhood-friend-of-pope-john-paul-ii/2012/01/02/gIQAhxR2WP_story.html [dostęp: 28.10.2019].

³ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 47; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 46-51; M. Dzierżanowski, *op. cit.* Problematykę antysemityzmu uniwersyteckiego szerzej opisuje artykuł Z. Trębacz, *Antysemityzm uniwersytecki w dwudziestolecu międzywojennym*, https://www.jhi.pl/uploads/attachment/file/1448/ZTrebcz_Antysemityzm-uniwersytecki.pdf [dostęp: 28.10.2019].

⁴ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 52-53; o andrychowskim zakładzie włókienniczym szerzej: A. Fryś, T. Putek, *Początki Fabryki Braci Czeczowiczka w świetle zachowanych dokumentów, część 1 i 2*, „Nowiny Andrychowskie”, 2014, nr 6 (282), s. 38-39 i nr 7 (283), s. 34-36; A. Fryś, T. Putek, D. Rusin, *Andrychów – historia i mem ikana. W 250. rocznicę nadania praw miejskich*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2016, nr 19, s. 7-46.

⁵ J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 56.

od ojca, który słuchał komunikatów podawanych w radiu. Poinformował syna, że wszyscy mężczyźni z kartami mobilizacyjnymi mają się udać w kierunku wschodnim do macierzystych jednostek. Ojciec jako sędzia wojskowy musiał natychmiast wyjechać z Wadowic i dołączyć do jednostki w Tarnowie. Jurek został powołany do wojska. Obaj opuścili Wadowice, żegnając babcię, matkę i siostrę. Zostawili je w domu w przekonaniu, że nic kobietom nie grozi ze strony Niemców⁶. Ta opinia była niejako pokłosiem sanacyjnej propagandy o gwarancjach sojuszniczych Francji i Wielkiej Brytanii względem Polski oraz zapewnień rządu o pełnej gotowości bojowej na wypadek wojny. W samych Wadowicach wiara w siłę polskiej armii była dodatkowo umotywowana obecnością 12 Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej. Codzienny kontakt z miejscowym garnizonem wpływał pozytywnie na morale mieszkańców⁷.

Mecenas wraz z synem dotarli do Krakowa, gdzie spotkali krewnych ojca, rodzinę Zilzów i wraz z nimi dwoma samochodami udali się na wschód kraju. W czasie drogi na Tarnów ludność uchodząca z Krakowa została zaatakowana przez nalot niemieckich bombowców. Wówczas Jerzy omal nie stracił życia, pociski przeszły powietrze niedaleko od jego głowy. Ataki lotnicze trwały kilka dni. Warunki były naprawdę trudne. Brakowało wody i pożywienia. Ludzie padali na ziemię lub ukrywali się pod drzewami i krzakami, gdy nad nimi przelatywały samoloty. Następnie obaj Klugerowie dotarli przez Bochnię do Tarnowa. Spotkali tam grupę wojskowych, ale nie udało się ustalić położenia dowództwa jednostki, gdyż wojsko znajdowało się w zupełnej rozsypce. Następnie udali się w kierunku Rzeszowa i Tarnopola, ponieważ to tam następowała koncentracja polskiego dowództwa wojskowego⁸.

Po przekroczeniu rzeki San sytuacja na drogach się poprawiła i samochód z Klugerami poruszał się szybciej. Zatrzymali się w Tarnopolu, gdzie Wilhelm Kluger dowiedział się od innych oficerów o rozkazie nakazującym wojskowym przekroczenie południowej granicy Polski z Rumunią w celu nowego formowania armii. Ojciec Jerzego zdecydował, że z synem pozostaną w Tarnopolu, na polskim terytorium. Pojazdy, którymi przyjechali, zostały zarekwirowane na potrzeby wojska. Niebawem, bo 17 września, Klugerowie dowiedzieli się o nadejściu Armii Czerwonej ze wschodu. Oddziały wojsk sowieckich pojawiły się w Tarnopolu. Miejscowi komuniści witali ich

⁶ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 50-51; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 57.

⁷ K. Iwańska, *Dzieje i kultura Żydów w Wadowicach*, *op. cit.*, s. 280-281.

⁸ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 52; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 58; por. wspomnienia: E. Kubalski, *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1.IX.1939 – 18.I.1945*, Kraków-Budapeszt 2011, s. 21-24; losy ludności polskiej i żydowskiej w początkach wojny: A. Chwalba, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1939-1945*, t. 5, Kraków 2002, s. 11-14; D. Silberklang, *Refleksje na temat losu Żydów w okupowanej Polsce 1939-1945*, tłum. A. Matulewska, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2008, nr 1 (12), s. 115-116; J. Chrobaczyński, „nie okrył się niestawą naród polski”. *Społeczne aspekty września 1939 roku*, Kraków 2002, s. 49-50, 55-56, 59.

z dużym entuzjazmem. Wilhelm, będąc nieufny wobec Sowietów, ukrył swój polski mundur, ponieważ krążyły po mieście wieści o aresztowaniach prowadzonych przez Sowietów wśród polskich oficerów⁹.

Niedługo potem Jerzy wraz z ojcem wsiedli do pociągu w Tarnopolu i udali się do Lwowa. Tam Wilhelm Kluger u znajomego kupca wynajął dla siebie i syna pokój. Napisali list do rodziny pozostawionej w Wadowicach z prośbą o pieniądze i ubrania na nadchodzącą zimę. We Lwowie pojawiało się coraz więcej uciekinierów z zachodnich rejonów Polski. Wśród nich znaleźli się wadowiccy koledzy Jerzego z gimnazjum: Zweig, Selinger i Rosenberg. Niebawem Lwów został zajęty przez Armię Czerwoną i rozpoczęło się wprowadzanie nowych porządków. Młody Kluger wraz z kolegami znaleźli zatrudnienie przy zmianach tablic adresowych, a jego ojciec uczył się rosyjskiego. Do Klugerów zaczęły docierać listy i paczki z Wadowic. Na wieść o rozpoczęciu przez Sowietów wywózki Polaków w głąb ZSRS wszyscy postanowili udać się do Rumunii¹⁰.

Po rocznym pobycie we Lwowie ojciec i syn pewnej nocy w czerwcu 1940 r. zostali aresztowani przez sowieckich żołnierzy. Wraz z innymi, schwytanymi osobami, zostali wsadzeni na ciężarówkę, a następnie odstawieni na lwowski dworzec kolejowy. Tam umieszczono ich w jednym z bydlęcych wagonów i wysłano w nieznanym kierunku. Po kilku dniach zrozumieli, że wiozą ich w głąb Rosji, na północny wschód¹¹. Klugerowie zostali objęci wówczas tzw. trzecią deportacją. Wywózka trwała od maja do lipca 1940 r. Władze sowieckie objęły nią tzw. *bieżeńców*, czyli ludzi, którzy w obawie przed wojskami niemieckimi uciekli na Wschód. Osiedlano ich w obwodach RFSRS: archangielskim, czelabińskim, wołogodzkiem, irkuckim, mołotowskim, nowosybirskim, gorkowskim, a także w Kraju Ałtajskim i Krasnojarskim oraz w Komi, Maryjskiej i Jakuckiej ASRS. Deportacja objęła ok. 79 tys. osób, głównie Żydów¹².

Po trwającej dwa tygodnie wywózce znaleźli się w miejscowości Maryjskaja. Kazano im opuścić wagon i udać się do obozu koło stacji kolejowej. Drewno znajdujące się na innych wagonach sugerowało Klugerom, co ich czeka w miejscu, do którego dotarli. Ojciec i syn znaleźli się w tzw. „obozie reedukacyjnym”, jak go nazwali Sowietci. Łagier składał się z sieci drewnianych baraków, gdzie przyszło im mieszkać

⁹ G. F. Svideroschi, *op. cit.*, s. 55; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 59; S. S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 1, Opole 2012, s. 138.

¹⁰ G. F. Svideroschi, *op. cit.*, s. 53-54; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 60.

¹¹ G. F. Svideroschi, *op. cit.*, s. 57; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 60.

¹² Cz. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej (1918-1945)*, Wielka Historia Polski, t. 9, Kraków 2003, s. 297; D. Boćkowski, *Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRS (1939-1941)*, „Biuletyn IPN”, 2011, nr 1-2, s. 152, 160; D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940-1943*, Warszawa 1999, s. 74-80.

i pracować. Mecenaz Kluger z racji wieku otrzymał w obozie funkcję stróża nocnego. W trakcie pobytu w łagrze Wilhelm dobrze nauczył się rosyjskiego, co pozwoliło mu płynnie komunikować się z sowiecką administracją obozu. Natomiast syn (wraz z wieloma innymi młodymi i sprawnymi mężczyznami) został skierowany do pracy przy wyrębie lasów. Praca była ciężka i na dodatek wśród zamieci śnieżnych. Wracał wieczorem bardzo zmęczony i z silnym poczuciem głodu, którego, jak sam wspominał po latach, nie udało się nigdy zaspokoić. Za wypracowanie dziennej normy przez każdą z brygad otrzymywało się trzy posiłki dziennie i wypłatę. Można było liczyć również na walonki czy rękawice, które przydawały się w pracy w tak trudnych warunkach. Mimo trwającej wojny, dzięki pomocy Czerwonego Krzyża, udało się im zawiadomić rodzinę pozostawioną w Polsce, gdzie obecnie przebywają. Do Jerzego i jego ojca przychodziła korespondencja od matki, siostry i babki, pisana ręką siostry Tesi na przemian z matką Rozalią¹³.

W czerwcu 1941 r. łagier w Maryjskaja obiegła wieść o wojnie pomiędzy III Rzeszą a ZSRS. Radość w obozie była wielka, więźniowie padali sobie z płaczem w objęcia i tańczyli wokół rozpalonego ogniska¹⁴. Na mocy układu Sikorski – Majski, jaki zawarł polski rząd na uchodźctwie ze Stalinem (30 lipca 1941 r.), rozpoczęto tworzenie polskich oddziałów na terenie ZSRS przez gen. Władysława Andersa. Ustalono, że utworzone w możliwie najkrótszym czasie polskie wojsko, będące częścią sił zbrojnych suwerennej Rzeczypospolitej, podejmie walkę przeciwko Niemcom wspólnie z Armią Czerwoną i wojskami innych państw sojuszniczych. W sierpniu 1941 r. gen. W. Anders wydał rozkaz nr 1, który wzywał Polaków do wstępowania do tworzonego wojska. Przyjmowano do niego polskich jeńców wojennych i rozpoczęto pierwsze kroki w celu organizacji nowej armii¹⁵.

Latem 1941 r. do obozu w Maryjskaja przyjechali funkcjonariusze NKWD, którzy wręczyli Polakom tam przebywającym dokumenty, które pozwalały poruszać się bez ograniczeń po całym kraju. W ramach posiadanych uprawnień można było podróżować bezpłatnie koleją lub drogami wodnymi oraz otrzymywać darmowe posiłki. Jerzy i jego ojciec nie wiedzieli, w którym kierunku mają się udać, aby trafić

¹³ G. F. Svideroschi, *op. cit.*, s. 58; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 63-65; opisy podobnych doświadczeń można odnaleźć w: W. Cehak, *Bez retuszu. Więzień czerwonego terronu*, Poznań 2012; A. Topolski, *Bież wodki. Moje wojenne przeżycia w Rosji*, Poznań 2011; J. Drewnowski, *Cynga. Wspomnienia z łagrow Północy 1940-1944*, Warszawa 1989; J. Hermanowicz MIC, *Przeżyłem sowieckie łagry. Wspomnienia*, Warszawa 2014; N. Davies, *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, tłum. A. Zych i I. Zych, Warszawa 2015, s. 40-45.

¹⁴ G. F. Svideroschi, *op. cit.*, s. 63; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 65.

¹⁵ A. Wojtaszak, *Armia Polska w ZSRR*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków”, 2007, nr 37, s. 90-92; Z. Mierzwiński, *Generała Władysława Andersa drogi do wolnej i niepodległej Polski*, „Niepodległość i Pamięć”, 2007, t. 14, nr 2 (26), s. 105-111; D. Boćkowski, *Czas nadziei*, *op. cit.*, s. 179-181; *General bronii Władysław Anders. Wybór pism i rozkazów*, red. B. Polak, Warszawa 2009, s. 41.

do polskich komisji rekrutacyjnych. Pułkownik Smirnow polecił im kierować się na południe w rejon Orenburga, ponieważ w Buzułku znajdował się polski punkt werbunkowy. Najpierw dotarli do miejscowości Joskar-Ola koło Kazania, a potem wędrowali wzdłuż Wołgi¹⁶. W czasie podróży pociągiem spotykali również inne osoby, które tak jak oni zostały zwolnione z obozów. Gdy dotarli nad Wołgę, dostali się na zatłoczony statek i dalszą część podróży pokonali w ten sposób. Wśród pasażerów znajdowali się niemieccy przesiedleńcy, młodzi ukrywający się przed powołaniem do wojska, a także zagubieni czy włóczędzy. Po trzech dniach podróży w dół Wołgi dotarli do celu podróży. Podczas krótkiego postoju statku w Kujbyszewie Klugerom udało się wysiąść. Tam dostrzegli polską policję wojskową i zgłosili się do oficera, który odnalazł Wilhelma Klugera na liście oficerów rezerwy. Po identyfikacji ojciec Jerzego został włączony do korpusu sędziów wojskowych. Natomiast młodego Klugera skierowano do szkoły oficerskiej. Wtedy ojciec i syn rozstali się na dłużej¹⁷.

Dopiero co tworzona armia polska napotykała trudności. Rosjanie nie przestrzegali porozumień grudniowych, stale ograniczając racje żywnościowe oraz utrudniając Polakom opuszczenie ZSRS. Trudności aprowizacyjne i potrzeby wojsk sojuszniczych skłoniły Sowietów do akceptacji ewakuacji Polskich Sił Zbrojnych do Wielkiej Brytanii i na Środkowy Wschód¹⁸. Wilhelm Kluger został mianowany komendantem jednej ze stacji werbunkowych, a jego syna Jerzego skierowano do Karasuu w dolinie Fergany, do szkoły podchorążych artylerii¹⁹.

W styczniu i lutym 1942 r. wojsko polskie zostało wysłane do Jangi-Jul na styku Kazachstanu, Kirgistanu i Uzbekistanu. Jerzy przebywał już wówczas w Karasuu, u podnóża Himalajów, biorąc udział w ćwiczeniach wojskowych przeznaczonych dla przyszłych oficerów. W Karasuu Jurek poznał jedną z trzystu uczennic szkoły baletowej Teatru Bolszoj. Tak jak i młodzi mężczyźni również i kobiety były przysposabiane do służby w wojsku jako sanitariuszki. Młody Kluger, choć zakochany, wiedział, że wkrótce wyjedzie. Ukończył bowiem szkołę podchorążych i kurs topografii astronomicznej²⁰.

Pod koniec 1942 r. Jerzy wraz z polską armią opuszcza terytorium ZSRS. Kluger z trzydziestoma sześcioma chłopakami zostali wsadzeni do pociągu do Krasnowodka, a tam zaokrętowani na statku do Pahlawi w Persji (dziś Iran). Po dotarciu na

¹⁶ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 63; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 66.

¹⁷ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 64; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 67-68.

¹⁸ A. Wojtaszak, *op. cit.*, s. 93.

¹⁹ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 64; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 69-70; o ewakuacji Armii Polskiej z ZSRS szerzej w: N. Davies, *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, *op. cit.*, s. 162-185.

²⁰ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 70-71; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 70-71.



Jerzy Kluger w Tel Awiwie, 1942 r.

miejsce wraz z innymi młodymi oficerami został ciężarówką wysłany do Habanja, gdzie stacjonowali Brytyjczycy. Następnie bombowiec zabrał wszystkich do Iraku, gdzie ponownie ciężarówką przewieziono ich do miejscowości Kirkuk, położonej na pustyni. W tym miejscu młody Kluger pełnił funkcję nauczyciela Brytyjczyków. Prezentował im to, czego nauczył się na temat topografii astronomicznej w ZSRS²¹. Pewnej nocy ześlizgnął się z drabinki i złamał kość w nodze i wtedy trafił pod opiekę żydowskiego lekarza kpt. Kanarka, który służył w polskiej armii. Był to znajomy rodziny Klugerów w Krakowie, więc Jerzy wykorzystał okazję, aby zapytać o rodzinę pozostawioną w Polsce. Niestety, niczego wówczas się nie dowiedział. Podczas rekonwalescencji dotarła do niego informacja, że ojca wysłano

na Bliski Wschód i że przebywał on wówczas pomiędzy Tel Awiwem a Jerozolimą. W Kirkuku odwiedzili Jerzego gimnazjalni koledzy z Wadowic: Tadeusz Czupryński, Tomasz Romański, Tadeusz Gajczak, Rudolf Kloger i Zdzisław Bernaś, którzy tak jak on stacjonowali w Iraku. Spędzili całą noc na opowieściach o tym, co się w ich życiu wydarzyło aż do ich spotkania. Koledzy, a zwłaszcza Czupryński, nie mieli dobrych wieści na temat tego, co działo się wówczas w Polsce i Wadowicach. Informowali o umieszczeniu matki, siostry i babki Jerzego w getcie na terenie miasta²².

Ojciec i syn zobaczyli się ponownie dopiero w październiku 1942 r. Jerzy został następnie wysłany do Egiptu. Znalazł się w obozie wojskowym w Heliopolis na przedmieściach Kairu. Jego pobyt w Egipcie miał na celu wspomaganie angielskiego pułku pomiarów artylerii, aby przygotować tamtejszy poligon do bitwy pod El Alamein. Topografia astronomiczna poznana podczas szkolenia w ZSRS okazała się szczególnie użyteczna na obszarze pustynnym, gdzie tylko gwiazdy zapewniały właściwą orientację w terenie²³. Młody Kluger odbywał wówczas częste wycieczki do Kairu. Podczas jednej z nich w brytyjskim klubie „Gezirah” poznał Irenę White,

²¹ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 72-73.

²² G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 75; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 74; por. K. Iwańska, *Rozwój osadnictwa żydowskiego w Wadowicach*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 10; K. Iwańska, *Dzieje i kultura Żydów w Wadowicach*, *op. cit.*, s. 321-330.

²³ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 70-71; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 76-77.

służącą w brytyjskim korpusie wojskowym jako kierowca jeepów i ciężarówek. Oboje uwielbiali grać w tenisa, a w tamtejszym klubie było to możliwe. Wtedy to Jerzy zakochał się w młodej Brytyjce. Pewnego wieczoru poprosił ją o rękę i po kilku dniach (26 sierpnia 1943 r.) kapelan wojskowy udzielił im ślubu. Na tę okazję z Tel Awiwu przybył ojciec pana młodego²⁴. Kilka miesięcy po ślubie Jerzy wyruszył statkiem do Tarentu na południu Włoch, a Irena została wysłana do Peterhead na północy Szkocji. Zasadniczym celem wojsk alianckich we Włoszech było usunięcie faszystowskiego reżimu Mussoliniego, a następnie atak od południa przez Alpy na terytorium III Rzeszy. Pierwsze uderzenie aliantów na froncie włoskim było skierowane na Sycylię, a potem na Półwysep Apeniński. Z czasem, po założeniu głównych baz w Bari i Brindisi zaczęto przetrzucać do Włoch polskie oddziały, które miały wspierać siły aliantów na nowym froncie wojennym²⁵. W lutym 1943 r. młody Kluger zszedł ze statku na południu Włoch, a po kilku dniach dołączył do sztabu 2 Korpusu Polskiego w okolicach Mottoli. Następnie wraz z wojskiem wymaszerował w kierunku Monte Cassino. Kluger znalazł się wówczas przy głównym punkcie niemieckiego oporu we Włoszech²⁶.

Masyw Cassino wraz z klasztorem stanowił istotny punkt na linii Gustawa w niemieckim systemie linii obronnych, poprowadzonych wzdłuż najwyższej części Włoch między Gaetą i Ortoną. Niewątpliwie stanowił on przykład imponującej inżynierii wojskowej, z którym musieli się wówczas zetknąć alianci. Kolejne próby zdobycia wzgórza okazały się bezskuteczne. Wówczas dowódca 2 Korpusu gen. W. Anders przyjął od sił sprzymierzonych najtrudniejsze zadanie zdobycia wzgórz Monte Cassino, a następnie Piedimonte. Zdawał sobie sprawę, że polskie siły zbrojne na innym odcinku poniosłyby duże straty. Sądził, że wykonanie tego zadania, ze względu na rozgłos Monte Cassino w świecie, może mieć duże znaczenie dla sprawy polskiej. Uważał, że zwycięstwo na tym odcinku walk byłoby najlepszą odpowiedzią na propagandę sowiecką, rozgłaszającą, że Polacy nie chcą się bić z Niemcami²⁷.

W czasie walk o Monte Cassino młodego Klugera przydzielono do baterii wzrokowej. Miał za zadanie sprawdzić cały sprzęt artyleryjski. Na jednym z okolicznych

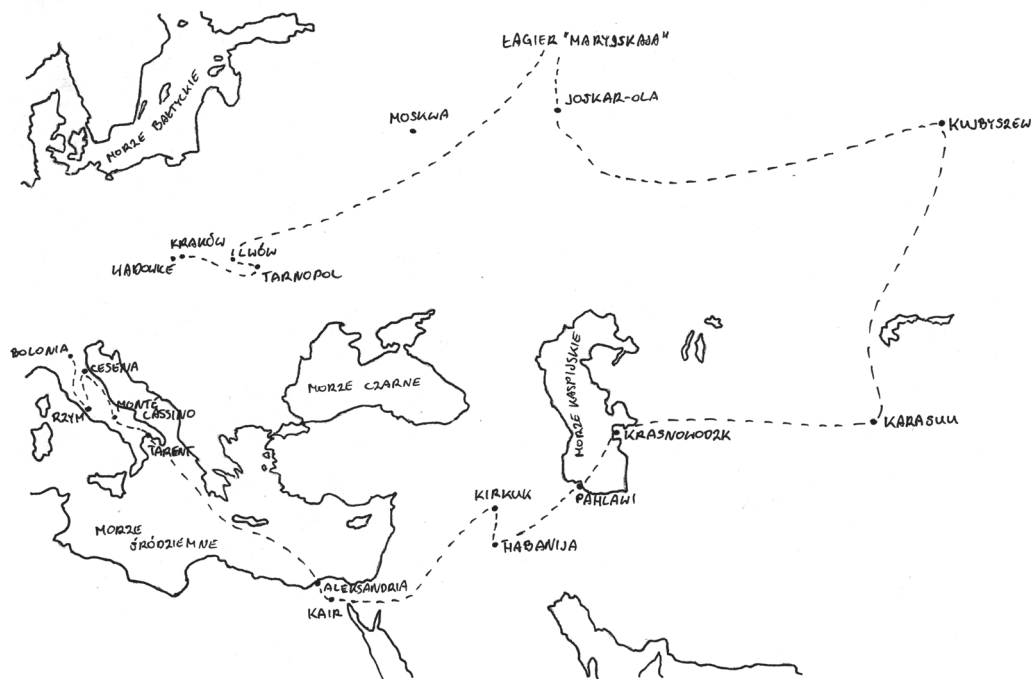
²⁴ J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 77; W. Rędzioch, *Jerzy Kluger w oczach żony, op. cit.*; E. Langer, *Jerzy Kluger, boyhood friend of Pope John Paul II, op. cit.*

²⁵ N. Davies, *op. cit.*, s. 430-439.

²⁶ J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 79-80; D. Martin, *Jerzy Kluger, John Paul's Jewish Confidant, Dies at 90*, <https://www.nytimes.com/2012/01/08/world/europe/jerzy-kluger-pope-john-paul-iis-jewish-confidant-dies-at-90.html> [dostęp: 28.10.2019].

²⁷ Z. Wawer, *Monte Cassino*, Warszawa 2009, s. 277, 284; H. Sarner, *Zdobycy Monte Cassino. General Anders i jego żołnierze*, tłum. P. K. Domaradzki, Poznań 2006, s. 190; M. Wańkowitz, *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 2009, s. 450; M. Parker, *Monte Cassino. Opowieść o najbardziej zaciętej bitwie II wojny światowej*, tłum. R. Bartold, Poznań 2005, s. 327, 358, 362-363; N. Davies, *op. cit.*, s. 453-459.

wzgórz Monte Cairo prowadził precyzyjne obserwacje. Był świadkiem zdobycia Monte Cassino przez polskie oddziały w nocy z 17 na 18 maja 1944 r. Widział, jak wielką i krwawą ofiarę ponieśli polscy żołnierze, niszcząc punkt oporu Niemców²⁸. Po zdobyciu Monte Cassino rozpoczął się marsz na Rzym. W czasie przemarszu wojsk z Osimo do Ankony Jurek dowiedział się o śmierci Czupryńskiego, gimnazjalnego kolegi. Za walkę pod Monte Cassino młody Kluger został odznaczony Krzyżem Walecznych²⁹.



Wojenny szlak Jerzego Klugera (rys. M. Żmuda)

Jurek przemierzał wraz z wojskiem front wojenny z Ceseny do Forli i Faenzy. Kilkakrotnie cudem uniknął śmierci. W miasteczku Piedimonte San Germano napotkano Niemców, blokujących drogę. Uformowano wówczas pododdziały, których zadaniem było wyeliminowanie przeszkody. Członkiem jednego z nich został Jerzy

²⁸ J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 81-82.

²⁹ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 81.

Kluger. Pełnił funkcję obserwatora w jednym z czołgów, który został trafiony pociskiem artyleryjskim. Przeżył, ponieważ udało mu się zrobić wykop i uciec z płonącego pojazdu. Następnie całą zimę 1944/1945 r. spędził w Brisighella, gdzie obmyślano plany walki. Wciąż zagrażało niebezpieczeństwo ze strony dwóch niemieckich dywizji, które stacjonowały w okolicy. Pewnego wieczoru Jurek, w towarzystwie kolegów, udał się do innego oddziału stacjonującego w Forlimpopoli na wieczorną partię brydża i omal nie przypłacił tego życiem. Podczas powrotu do obozu zanadto zbliżyli się oni do terenu zajętego przez Niemców i natknąwszy się na ich patrol, pod ostrzałem uciekali³⁰.

Niebawem, gdy oswobodzono stolicę Włoch, młody Kluger mógł wybrać się na przepustkę do Rzymu. Wtedy to w mieście nad Tybrem spotkał się ze znajomymi oraz rodziną Zilzów z Krakowa. Wraz z nimi udał się na zwiedzanie Muzeów Watykańskich, nad fontannę di Trevi oraz do Koloseum. Po tygodniowym pobycie wrócił do oddziałów stacjonujących w Nettuno, gdzie miesiąc trwała kalibracja dział. Następnie wojsko ruszyło wzdłuż Adriatyku na północ, wyzwalając kolejne włoskie miejscowości. W czerwcu polskie oddziały wyzwoliły spod okupacji niemieckiej Pescarę, potem Roseto degli Abruzzi, Porto San Giorgio i Marottę. Wtedy Jerzy został awansowany na podporucznika³¹.

W kwietniu 1945 r. armia gen. W. Andersa wyzwoliła Bolonię. Pluton Jerzego zatrzymał się w Castel Bolognese. Któregoś dnia kapitan Dawid Kupferman wezwał do siebie Klugera. Wtedy to zawiadomił go o losie matki, siostry i babki, które w czasie wojny przebywały w Wadowicach. Informacja o ich śmierci była pewna, gdyż kapitan uzyskał ją za pośrednictwem wywiadu i Czerwonego Krzyża³².

Po wojnie młody Kluger zdecydował się wyjechać do Wielkiej Brytanii, gdzie w Londynie mieszkał jego ojciec i żona Irena. Ojciec Jerzego z racji wieku został przeniesiony do rezerwy, a dowiedziawszy się o utracie bliskich, postanowił również nie wracać do Polski. Po wojnie zarówno ojciec, jak i syn postanowili ułożyć sobie życie na obczyźnie. Wilhelm Kluger zdobył brytyjską licencję adwokacką, aby móc powrócić do zawodu wykonywanego przed wojną. Z kolei Jerzy zdecydował się na powrót do Włoch, gdzie w Turynie zapisał się do szkoły inżynieryjnej. Potem kontynuował studia techniczne w Nottingham. Podczas pobytu w Wielkiej Brytanii Jerzemu i Irenie urodziły się dwie córki. W związku z tym, że brytyjski klimat nie sprzyjał zdrowiu najmłodszej z nich, rodzina Klugerów zdecydowała się w 1954 r.

³⁰ G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 82; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 85.

³¹ J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 83-84.

³² G. F. Svidercoschi, *op. cit.*, s. 85-86; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 86-87, 89.

przeprowadzić do Włoch. W Londynie pozostał natomiast ojciec, gdzie w 1962 r. zmarł samotnie. Jerzy Kluger wciąż utrzymywał kontakty z kuzynem Kurtem Rosenbergiem, przebywającym w Rzymie. Obaj panowie postanowili wówczas założyć wspólne przedsiębiorstwo³³.

W 1965 r. w Rzymie po raz pierwszy od wielu lat spotkali się obaj wadowiczanie. Żyd Jerzy Kluger i arcybiskup Karol Wojtyła³⁴.

Pod koniec życia u Jerzego Klugera zdiagnozowano Alzheimera. Zmarł w rzymskim szpitalu 31 grudnia 2011 r. w wieku 91 lat. Jego pogrzeb odbył się 2 stycznia 2012 r., został pochowany na cmentarzu Flaminio (Prima Porta) w Rzymie w kwarterze żydowskiej³⁵.

Bibliografia

- Boćkowski D., *Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRR (1939-1941)*, „Biuletyn IPN”, 2011, nr 1-2.
- Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940-1943*, Warszawa 1999.
- Brzoza Cz., *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej, 1918-1945*, Wielka Historia Polski, t. 9, Kraków 2003.
- Cehak W., *Bez retuszu. Więzień czerwonego terroru*, Poznań 2012.
- Chrobaczyński J., „nie okrył się niesławą naród polski”. *Spoleczne aspekty września 1939 roku*, Kraków 2002.
- Chwalba A., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1939-1945*, t. 5, Kraków 2002.
- Drewnowski J., *Cynga. Wspomnienia z łagrów Północy 1940-1944*, Warszawa 1989.
- Davies N., *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, tłum. A. Zych i I. Zych, Warszawa 2015.
- Fryś A., Putek T., *Początki Fabryki Braci Czechowiczka w świetle zachowanych dokumentów, część 1 i 2*, „Nowiny Andrychowskie”, 2014, nr 6 (282), s. 38-39 i nr 7 (283), s. 34-36.
- Fryś A., Putek T., Rusin D., *Andrychów – historia lnem tkana. W 250. rocznicę nadania praw miejskich*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2016, nr 19, s. 7-46.
- Generał broni Władysław Anders. Wybór pism i rozkazów*, red. B. Polak, Warszawa 2009.
- Hermanowicz MIC J., *Przeżyłem sowieckie łagry. Wspomnienia*, Warszawa 2014.
- Iwańska K., *Dzieje i kultura Żydów w Wadowicach w latach 1864-1945*, Kraków 2016.
- Iwańska K., *Rozwój osadnictwa żydowskiego w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 5-10.

³³ G. F. Svideroschi, *op. cit.*, s. 87; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 90; E. Langer, *Jerzy Kluger, boyhood friend of Pope John Paul II*, *op. cit.*

³⁴ G. F. Svideroschi, *op. cit.*, s. 92; J. Kluger, G. Di Simone, *op. cit.*, s. 91; M. Dzierżanowski, *Przyjaciel Jana Pawła II: W wadowickiej klasie mieliśmy dwóch antysemitów*, *op. cit.*; D. Martin, *Jerzy Kluger, John Paul's Jewish Confidant, Dies at 90*, *op. cit.*; E. Langer, *Jerzy Kluger, boyhood friend of Pope John Paul II*, *op. cit.*

³⁵ W. Rędzioch, *Jerzy Kluger w oczach żony*, *op. cit.*

- Kluger J., Di Simone G., *Papież i ja. O tym, jak długoletnia przyjaźń między polskim Żydem i papieżem Janem Pawłem II przyczyniła się do poprawy stosunków żydowsko-chrześcijańskich*, tłum. P. Borowski, Warszawa 2013.
- Kubalski E., *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1.IX.1939 – 18.I.1945*, Kraków-Budapeszt 2011.
- Mierzwiński Z., *Generała Władysława Andersa drogi do wolnej i niepodległej Polski*, „Niepodległość i Pamięć”, 2007, t. 14, nr 2 (26), s. 105-111.
- Nicieja S. S., *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 1, Opole 2012.
- Parker M., *Monte Cassino. Opowieść o najbardziej zaciętej bitwie II wojny światowej*, tłum. R. Bartołod, Poznań 2005.
- Sarner H., *Zdobywcy Monte Cassino. Generał Anders i jego żołnierze*, tłum. P. K. Domaradzki, Poznań 2006.
- Silberklang D., *Refleksje na temat losu Żydów w okupowanej Polsce 1939–1945*, tłum. A. Matulewska, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2008, nr 1 (12), s. 113-126.
- Studnicki G., *Kto był kim w Wadowicach*, Wadowice 2004.
- Svidercoschi G. F., *List do przyjaciela Żyda*, tłum. E. Karpińska, Wydawnictwo M, Kraków 1995.
- Topolski A., *Biez wodki. Moje wojenne przeżycia w Rosji*, Poznań 2011.
- Wańkiewicz M., *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 2009.
- Wawer Z., *Monte Cassino*, Warszawa 2009.
- Wojtaszak A., *Armia Polska w ZSRR*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków”, 2007, nr 37, s. 89-104.

Internet

- Dzierżanowski M., *Przyjaciel Jana Pawła II: W wadowickiej klasie mieliśmy dwóch antysemitów*, „Wprost”, 2014, nr 17, <https://www.wprost.pl/460489/przyjaciel-jana-pawla-ii-w-wadowickiej-klasie-mielismy-dwoch-antysemitow.html> [dostęp: 28.10.2019].
- Langer E., *Jerzy Kluger, boyhood friend of Pope John Paul II*, https://www.washingtonpost.com/local/obituaries/jerzy-kluger-boyhood-friend-of-pope-john-paul-ii/2012/01/02/gIQAhxR2WP_story.html [dostęp: 28.10.2019].
- Martin D., *Jerzy Kluger, John Paul's Jewish Confidant, Dies at 90*, <https://www.nytimes.com/2012/01/08/world/europe/jerzy-kluger-pope-john-paul-iis-jewish-confidant-dies-at-90.html> [dostęp: 28.10.2019].
- Rędzioch W., *Jerzy Kluger w oczach żony*, „Niedziela Ogólnopolska”, 2012, nr 5, www.niedziela.pl/artykul/96987/nd/Jerzy-Kluger-w-oczach-zony [dostęp: 28.10.2019].
- Trębacz Z., *Antysemityzm uniwersytecki w dwudziestoleciu międzywojennym*, https://www.jhi.pl/uploads/attachment/file/1448/ZTrebcz_Antysemityzm-uniwersytecki.pdf [dostęp: 28.10.2019].
- <https://youtube.com/JrkRiFhex4U> [dostęp: 28.10.2019].